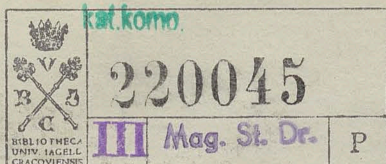


Gruszeckiego X. Hieronyma: Sposób dla ludzi prawo dla Kostki na łatwe nieba dostania.

SPOSOB
dla Ludzi,
PRAWO
dla KOSTKI
Ná łátwe Niebá dostánie
w Poznáńskiey Societatis JESU Bázylice
W Káznodźieyskim ná fest S. STANISŁAWA KOSTKI Pátroná Korony Polskiey y W. X. Litewskiego, dyskursie
PODANY.

Wnet zaś
Wielmożnemu JMCi Xiędzu
ŁUKASZOWI DAIEWSKIEMU,
Archikollegiáty Łęczyckiey KANONIKOWI, Kollegiaty Poznáńskiey *u S. Magdaleny* PROBOSZCZOWI, DZIEKANOWI w Poznániu y około, NOTARYUSZOWI Apostolskiemu,
w dobroczynne ręce
Przez X. HIERONIMA GRUSZECKIEGO, Franciszkaná
ODDANY.
Wprzod iednák zá Konsensem Stárszych do druku
DANY.
Roku
W Ktorym się zła źiemiánow náprawiłá spráwá
Gdy nábyli do Niebá sposobu y práwá.
1745.

W POZNANIU
w Drukarni J. K. M. Collegium Poznáńskiego Societatis JESU.

Virtus Mater gloriæ eſt, Sola enim eſt, cui gloria debetur & ſecurè impenditur. *S. Bern:*

Juſtum eſt ut bene Gerentibus laudis tribuatur aſſenſus. *Caſſ: Lib: 1. Epiſt:*

Qui de amore non venit honor, non honor ſed adulatio eſt. *S. Bern: in Cant.*

Dic laudes amici potiùs, quàm Ipſe tuam. *Ex Græc: Comicis.*







Wielmożny MCi Dobrodźieiu



Serdecznym Sacrarium STANISŁAWA KOSTKĘ, w ſpoſobne do iuridicznych inſtrumentow, ręce, ſpoſob y práwo, pod Prałackie nogi uniżoność moię ſkładam, oddaię y ſcielę Wielmożny MCi Dobrodźieiu. Wiem bowiem ludzkości práwo, czytałem wdźięczności Státut, znam ſię do Obligácyi; toć wiem co, komu, y kiedy należy. Nápiſany S. Jezuicie pánegiryk, koſztowny Jezuickich zaſtug ſzácunek, Wielkiemu Sacratiſſimæ Societatis Eſtymatorowi prezentowáć godźiło ſię. Czy ſłuſzne urodzonego Jezuity práwo Apoſtolſkiemu Notáryuſzowi podáć do rekognicyi? zá rzecz ſpráwiedliwą ſądźiłem, W ták zacnym Mężu, w ták záſłużonym Prálacie Cnotę y grzeczność, náukę y dźielność, miłość w rádách, ſtáteczność w przyiáźni, ſczerość w poſtępku, pobożność w życiu, winną należáło mi uſzánowáć Obſerwáncyą. I niechcąc głodney w tym chęci, iáką karmić nádźieią, tym ią kontentuię zupełnie, że pełnię co ſpráwiedliwość kazáłá Et quidquid pietas officioſa valet. A choć by też Twoiá W MCi Dobrodźieiu, ſkromność wdźięczności milczeć przykazáła, ufam iednák, w Iego dyſkrecyi, że ták cięſzkiey ná życzliwość náſzę nie położyſz inchibicyi. Przez co byś mizerny krzemień ſzczęśliwym uczynił, ktory wewnątrz żywym nádziany ogniem przy podáney ewiſceruie ſię okázyi. Miał ten ſzczęścia Awantaż Scoti Theologus, iż dyſputuiąc o BOGU ciebie człowieká do BOGA y do ludźi, votivâ depredykował panegirî. Z znácznym Twoim nakłádem prowiduiąc Commoditati Cleri gdy reimprymowáno Xięgę, ſub titulo: Examen Epiſcoporum, Akádemickie Sceptrá oddáłyć ſię z dyſtynkcyą Godności Twoiey in regnum amoris. X. Adryan Miáſkowſki S. J. plenus ſapientiâ & ætate Teolog, Teologiczny de fine ultimo wydáiąc Tráktát, wziął ſobie zá punkt honoru, pod Twoim ták znáczney pracy świátu kommunikowáć Imieniem. I ia moiey winſzuię Fortunie, że kilká árkuſzy obſzernym reſpektem Twoim augmentowáć mam honor, y do znácznych foliałow przyłożyć ſię. Gdźie nie wſtydzę ſię tego, bo wiem że y iedná unitas im do znácznieyſzey przyłożona kwoty, tym więcey waży; ile że actuś; priores commendat repetitus honor virtuś; reducit. A że wielkość dźieł Twoich przechodźi gránice wiáry, więc muſi ſię álbo zmnieyſzyć prawda, żeby wierzono; álbo mowiąc prawdę trácić kredyt. Do rzetelnego iednák ſpráwiedliwością przyciśniony, co można, wyznánia; to przynaymniey námieniam, co tyſiącem uſt y ięzykow nie pochlebna głoſi ſławá. Kánonikiem Inſignis Collegiatæ Káliſkim, Poznáńſkim in Summo bywſzy, Sam Práłat Inſignis, Człowiek in Summo. Prepoſiturę máiąc S. Woyciecha, maſz tę ná tym mieyſcu wdźięczność, u BOGA y ludźi pámięć, że tu był Proboſzcz táki, ktory, Suffulſit Eccleſiam, corroboravit domum. Przeſzło

lat dźieſięć Reverendiſſimi Conſiſtorii Poſnanienſis trzymałeś pioro, y utrzymać ſię przy tym záwſze możeſz, ześ to piſał, co ci święta dyktowáłá ſpráwiedliwosć. Czytáć będźie Poſteritas, á w ákty zaſług Twoich ingroſſowáć wieczność. Z wſzelką rewerencyą pominąwſzy Innych, u Jana Tarłá Biſkupá Poznáńſkiego, w pierwſzym zoſtáiąc reſpekcie, ná to miałeś oko, żebyś y myśl Páńſką wiedźiał, ſercá Iego dość będąc świádomy. Ze wſzelkie ædificia, ktore Tego Páná Munificencyą ſtánęły, máią ſwoy pleyzer; twoy dozor y dyſpozycya doſkonáła, dołożyłá ſię znácznie do tego. Expenſa Jana, induſtrya Łukaſzá. Máiąc, iáko Generalny Dobr Biſkupich Komiſarz w dozorze Páńſką Fortunę, doźierałeś y tego, żeby Kośćioł Swięty, Kátolicka Wiárá depanſu nie miáłá. Záczym przy ogniu miłośći zbáwienia zbudowawſzy imprezę, żárliwośći grzmoty pod ſpokoynym táiąc do czáſu obłokiem, Twoie w czáſie odkryłeś zamyſły. Kiedy mocną perſwázyą przeciwne uſkromiwſzy reflexye, przywiodłeś ná to S. P. Jana Tarłá, że przy Biſkupiey powadze zbor w Miedzyrzycu obál no Lutrom. W Trzebieſzowie w Pſczewſkim Kluczu widząc pełno Luteryi, z wſzelkim ná to, żeby to wykorzenić, rezolwowáłeś ſię ażardem, nie reſpektuiąc ná zdrowie, byle żárliwość uczyniłá, co może. Jákoż zá Boſką pomocą, kooperácyą Jezuicką, płonne ná ſamym uporze roſkrzewione wyexplikowawſzy opinie. Miris modis veris tamen implantowałeś wiárę, záſzczepiłeś Chryſtuſową niebá Godny goſpodarzu winnicę. Bo gdźie przedtym Luteryi pełno, teraz Kátolicy wſzyſcy. Zá co BOGU Chwałá, Tobie záſługá, á nam nádźieiá, że przy Páſterſkiey J.O. XCiá Biſkupá náſzego inwigiláncyi, Nullus aper exterminabit eam. Do tey trzody drapieżny nie doſtánie ſię wilk, żadna przeciwna málewolencya miedzy tę pſzenicę nie wrzuci záráźliwego kąkolu. Tobie záś oſobliwym rzadkiego w tey mierze ſzczęśćia iáśnieiącemu pozorem, żywy ogniſtey zárliwośći ábrys Cedat in eximium tanti Paſtoris honorem. Po ſkończoney w lat 42. Kápłáńſtwá Twoiego Kwádrágezymie, niezámierzone przeżywſzy czáſy, przy ſzczęśliwey ná cáłą wieczność Reſurrekcyi, tryumfálney ſpodźieway ſię Korony. A teraz cokolwiek BOG ná świecie ludźiom wielkim dáie in ordine naturæ, cokolwiek łaſk nádprzyrodzonych, przez ktore do wiecznego przychodźiemy reſpektu, ſwiadczy, to choyną ná Ciebie niech wylewa ręką. O to proſi S. KOSTKA BOGA Quia dignus eſt, ut hoc ei præſtes, diligit enim Gentem noſtram. Luce 7. Tego życzy zobligowány Nomini & Honori Tuo Franciſzkan, á

Wielmoż: WCPáná Dobrodźieiá

Naynižſzy Sługá y Niegodny
Bogomodlcá

X. Hieronim Gruſzecki,
O. M. Convent.



KAZANIE.

Magiſter bone, quid boni faciam, ut habeam Vitam Æternam? Matth. 19.

Miſtrzu dobry, co dobrego mam czynić, ábym otrzymał żywot Wieczny?



Zkolny komplement, *Magiſter bone!* Ze do dyſkurſu impet, dam rácyą, czemu? Z. S. Jeſzcze bowiem do ſzkoły należę. A nádto: ma ták piękną pod Jezuicką dyrektoryą y Młodź ſzkolna edukácyą, iż nie tylko z doyrzáłych weteranow mieć ſwoie *ſequito* może, *Senes cum junioribus.* Lecz ieſt ſię ieſzcze tu y czego náuczyć, co by drugim dla náuki powiedźieć. *Quod cupias, dabit ingenioſa juventus.* Quinct: Proſzę iednák tym czáſem, ile MCi Pánowie Młodźi, o Ewangelicznym Pániczu, Páńſkiego Zbáwićielá naſzego poſłucháć Kazánia.

Pewne Pániątko, Wielki obſzernych poſſeſyi dźiedźic, po ſkończonym kazániu obſeſſem do Chryſtuſa

Páná, iáko do Mágiſtrá poduſały dyſcypuł, do Oycá duchownego z konfidencyą penitent idźie, o duchowną ſuplikuiąc ſerdecznie porádę, o zbáwienną upraſzáiąc informácyą, iák by też miał ſobie poſtąpić? żeby tylko niebá doſtąpił: *quid boni faciam, ut habeam vitam æternam?* Przedwieczna Mądrość Chryſtus, iáko Naykochánſzy Oyciec, właſne rektyfikuie dźiećię. Oto ieżeli chceſz żyć ſzczęśliwie ná wieki, żyiże poczćiwie do czáſu. Náſyciſz ſię chwały Boſkiey w niebie, ieżeli ſpełniſz przykazáńie Boſkie ná źiemi. *Si vis ad vitam ingredi, ſerva mandata.* Prágnąc iednák rzetelnieyſzą od Nayświętſzego Mágiſtrá ow Ewangeliczny Deſideriuſz mieć inſtrukcyą, uśilnieyſzą do Dyrektorá ſumnienia ſwoiego czyni inſtáncyą: ktoreby to pod utrátą zbáwienia miał pełnić roſkazy, obſerwowáć konſtytucye, záchowáć mandátá? *dicit illi: quæ?* Oto moie dźiećie (mowi Zbáwićiel) Tráfi ci ſię okázya zemſty, nie wyzyway ná poiedynek; niezábiiay ná życiu, dopieroż ná honorze, boby to odbito ná tobie: *Non homicidium facies.* Poda ci ſię okázya, że w piękney będźieſz kompánii, nie wdaway że ſię w táką konfidencyą, ktorá by ćię porożniłá z Bogiem, dopieroż podeyrzáney broń ćię BOZE przyiáźńi, bo kwitá z Boſkiego áfektu: *Non adulterabis* Chápánką ci ſię báwić nie życzę, bo przegraſz: *Non facies furtum.* Fałſzywie podwodźić, dopieroż ſwiadczyć, ſtrzeż ſię, bo ſię z prawdą wieczną minieſz: *Non falſum teſtimonium dices.* Rodźicow, rádzę ći, kochay, bo inaczey, Oycu Niebieſkiemu zákrwáwił byś ſerce. *Honora Patrem tuum & Matrem tuam.* Ták delikátnie piáſtuy bliźniego honor, iák byś ſobie życzył, żeby ludźie dobrze o tobie gadáli. Ták eſtymuy drugiego, iák ſam chceſz bydź powáżánym od drugich, á będźieſz miał ſwoię powagę y eſtymácyą w niebie: *Diliges proximum tuum, ſicut te ipſum.* Nie

profa-

profanuy ſzpetnym, kłamliwym, uſzczypliwym dyſkurſem ięzyká. Nie záprożniay ládáczym ſercá. Miey wzgląd;zebyś nie gwałćił wolnym ſpoyrzeniem twych oczow. Nie nábiiay prożną fantázyą głowy. Nie ſzpeć wydźierſtwem, ręki. Jezeli chceſz tym ięzykiem chwalić BOGA? Tym ſercem kocháć Zbáwienie? Temi oczymá pátrzeć ná ſwoie ſzczęśćie? ná tey głowie mieć nieśmiertelną koronę? w Tey ręce nośić Niebieſkiego palmę tryumfu.

I gdy ták Chryſtus JEZUS owego informuie Dźiećiuchá, znáć że był ślicznego wychowánia; poniewaž ták młoda ták pięknie ná to rezonuie dźiećiná: *dicit Illi adoleſcens, omnia hæc cuſtodivi à juventute mea,* Zbáwićielu Pánie, Inſtruktorze moy, *Magiſter Bone*, od pierwſzey lat moich Młodośći miałem to wſzyſtko ná oku, y ták przeſtrzegałem tego, żeby mi kto nie miał czym oká záprußyć, *Omnia hæc cuſtodivi &c.* MCiPánowie młodźi *quid dictum?* Zgromádzeni w BOGU kátolicy, coż ná to? O káždym z was dobrze trzymáć winienem, choć o ſobie nie mogę. Atoli iednák, ktoż ták delikátnego znáydźie śię ſumnienia? żeby przed tym w Nayświętſzym SákrámenćieUtáionym iáwnie mogł rezonowáć Mágiſtrem: *Omnia cuſtodivi?* Kto śię ieſzcze ták nie potknął w drodze mandatow, żeby nie tknął cudzego honoru, fortuny, ſławy? kto ták w doſkonáłey ſtał proſto porze, żeby śię ná przećiwną woli Boſkiey nie nákrzywił z krzywdą Zbáwienia inklinácyą? Wolno śię pomiarkowáć z Sumnieniem, ia tym czáſem hiſtoryą kończę.

I gdy ow grzeczny Káwáler przy ſzczupłych lát młodośći, wiele o ſobie rozumie, rozumiał iednák že mu ieſzcze do pewnieyſzego práwá ná niebo coś brákuie; więc obliguie Páná niebá y źiemie: Pánie, chcę doſtáć niebá, á ieſzcze mi niedoſtáie czegoś, *quid ad-*

hue mihi deest? Widząc ták zbáwienne Iego *desideria*, ták usilne wiecznego szczęśćia prágnienie Chrystus, rezolwuie go finalnie: Porzuć wszystko, co masz ná świećie, á będźiesz się miał dobrze ná wieki, *habebis thesaurum in Cœlo*, krotko mowiąc: Zostań Socyuszem mo m, podź zá mną, á prosto trafisz do niebá, *sequere me.*

Tá iest werydyczna Ewangeliczney historyi nar-rácyá; á dalszego dla mnie dyskursu assumpt: I nie turbuię ia się tu, co naylepszego pocznę, *quid boni faciam?* bo iuż wiem, co o Swiętym STANISŁAWIE powiem. I choć dobrego Mágistra imienia nie godźienem, dobrze iednák porádźić, co do zbáwienia należy, mogę: gdy w tym upewniam, że kto chce łátwo dostáć niebá *ut habeat vitam æternam* tylkoby Jezuickiego zázyć sposobu potrzeba, *Si vis ad Vitam ingredi, serva Mandata. Si vis perfectus esse, Sequere me.* Pokaże się lepiey w dalszym prawda wywodźie. Co zaś ná Swiętego honor STANISŁAWA należy, to powiem: Niebieski Fortunat STANISŁAW, Jezuitą zostawszy, wiecznego szczęśćia uczestnik. Tego probowáć będę gdy dyszkurowáć y otym, szczęśliwy Swięty KOSTKA práwem iednák wziął niebo, że był prawie urodzony Jezuita. Sekunduy zamysły moie JEZUSOWA Mátko, á Osobliwsza Jezuitow protektorko. Wszakżeś to widźiała Seráficzna Teressa: *Societatem sub pallio MARIÆ foveri vidi.* Guttierez. A ia pod Jezuickim záczynam hasłem. *Ad Majorem DEI Gloriam.*

NIe uymuię *activitatem*, y sposobnośći innym, bo bym y swoim krzywdę uczynił; kiedy Juzuickim sposobem łátwe czy prętkie niebá deklárowałem wźięćie. Wszák gdy mam czásu sposobnego cokolwiek, wyexplikuię się, rozumiem. Z K. Dwoiemy się, co prawda, lubo nie piiánym Heretykom, w oczách, álbowiem z rożnych instytutow Zakonnych

iákaś

iákąś większą, niż bydź y ználeść śię może; wnoszą sobie między námi differencyą. Rożność Zakonnych habitow, nie probuie rożnośći ákcyi Zakonnych. Rożność powołánia, ieżeli dystyngwuie, ále nie rożni żyćie Zakonne. Wszyscyśmy práwowierni kátolicy. Iednegośmy wszyscy o nászym zbáwieniu zdánia, choć śię przewrotnym rożnie zdáie ludźiom. Pod iedną głową iednego ciáłá mistycznego rożne członki. Pod rożnemi Wodzámi, iednemu chołduiemy Monarsze. W rożney bárwie iednego Páná sługi. Wszystkim nam o iedno chodźi, choć rożnie chodźiemy. Nie usłyszy między nami; iam lepszy, iam doskonálszy, żem tego zakonu: *Ego sum Pauli, ego Cephæ.* Bo wiemy, że nie zakon, ále zakonność lepszymi ludźi czyni: *Nam sola beatos nos facit.*

Z rożnych ministeryow niebieska uformowána Hierarchia. Z rożnych scyencyi Prześwietna erygowána Akádemia, z rożnych porządkow ułożona Rzeczpospolita. Rożne státystow sensa chwalą w senaćie. Rożne kwiáty ogrodny pleyzer. Rożne drzewá dźikiey puszczy ozdobá. Rożny kolor, kształt pięknośći. Rożne w Chrześciáńskim obożie zakonne Eskádrony, Woiuiącego Kośćiołá párádna Káwálerya. Wszák y w ślicznego ciáłá kompozyturze, nie same oczy, nie same ręce, nie same nogi. W śliczney kwáterze nie same narcyssy, nie same lilie. W ślicznych bławatách nie sam inkarnat, nie sam seledyn: *Varietas delectat.* Aryánin, Luter, Kálwin, y inni *ejusdem farinæ* toto nie ták rożni iák porożnieni. Dyssydenckie scyssye, heretyckie schizmy, piekielna Swiętey szarpániná iednośći, stłuczona porcellána, rozburzony pałac, rozdarta suknia. Złoty unii porozrywáć łáńcuch, diabelska rozrywká. Cáłą zepsuć sztukę, sztuká nic do rzeczy. Iedność porożnić dyssydencka

właſność. I rozumie nie ieden że wiele dokazał, gdy z iednego wiele złego nárobił, á nieoſtrożne dźiecko tey ſztuki dokaze. Pártácz, co ſię łatániną báwi, álbo káwałkámi łata.

To ſmieſznieyſza, co ſłyſzę. Ináczey Luter, ináczey Kalwin wierzy, przecież rożnie wierząc, chcą ſię zgodźić ná iedno, że práwowierni wſzyſcy. O ludźie bez głowy! O rozumy bez rácyi! O widźi mi ſię bez zda mi ſię: *Chriſtum dividitis, & in Chriſtum contra Chriſtum creditis.* Cenſura Marchancyuſza. *In horto Paſtor.*

Nie tą dywizyą partye milicyi Chrześciáńſkiey chodzą. Bo czy to pod komendą Ignácego, czy pod komendą Franciſzká, zá iednym iednák woli Boſkiey y wokácyi Zakonney ordynanſem. Ták dálece, że káżdy Zakonnik, káżdy Kátolik, káżdy ſługá Chryſtuſa: *Quia à Chriſto Vocati ſunt Chriſtiani: & Superaddiderunt ſibi nomen Patriarcharum ſuorum, à Benedicto vocati Benedictini, à Franciſco Franciſcani &c.* Pomienionego Marchancyuſza dyſkurs. Záczym ieżeliśmy iednego Páná ſługi, do iednego należemy dworu. Ieżeli rowne z łáſki Chryſtuſa Páná mamy práwo do niebá: *Cohæredes autem Xſti.* toć ſię nam go, po Chrześciáńſku żyiąc, ſpodźiewáć należy. Przecięż ia iednák nayprętſzy do korony niebieſkiey ákces, tym inauguruię Kándydatom, ktorzy Iezuickim do niey konkuruią torem, *recto ſublimia greſſu.* I iáko radbym wam niebá przychylił, z tą przychylnośćą y o tym upewniam. Nierozumieycieſz tedy, żebym wam rzeczy niepodobnych życzył, bo y w kontuſzu y w kontuſiku, czy po Francuſku, czy po Polſku chodząc, w tey, lub w owey kondycyi żyiąc, żyć po Iezuicku może, y Swiętym ich modelem ſtáráć ſię o Niebo: *Ità ut quilibet inclytæ Societatis JESU Alumnus, dici poſsit omnis homo.* Lantfrancus lib: contr: Berengar: A tobie z tąd kſztałcie doſkonáłości, Do-

ſwiad-

świadczona woiuiącego Kościołá Káwáleryo, Lojoláńſki Pułku oſobliwſzey w doſtániu niebá experyencyi, honor y ſława. *Quibus Omnibus gloriosum erat, vel grandia aggredi, vel fortia pati.* Hueber de Soc: JESU.

Rzuca wſpomniony Marchancyuſz Kowinieńſki Dźiekan, wielkiego rozumu, nie mnieyſzey Swiątobliwośći Prałat, ciekáwą kweſtyą, czemu generalnie Kátolicy, nie názywáią ſię Jezuitami od JEZUSA, iáko Chrześciánámi od Chryſtuſa. Ná co záraz ſam ták odpowiada ſobie: *Respondeo, quia JESUS est nomen proprium, quod noluit sic impertiri discipulis.* JEZUSOWE Imie ſamemu przyzwoite Pánu, przywłaszczáć go y Swiętym niegodźiło ſię uczniom. Ponieważ tedy Ignácego Synow Jezuitámi świát cáły, y pełnomocna ſtolicy Apoſtolſkiey tytułuie powaga; uważayćieſz ludźie iák nam Jezuickie poważáć przynależy Imie, ten Swięty dyſtyngwowáć Inſtytut. Ia Societati JESU piſzę: *Secundum nomen tuum, sic & laus tua.* Zupełniey iednák proponowáną chcąc uſpokoić Marchancyuſz ciekáwość, rzetelnieyſzą kłádźie przyczynę. A tá ieſt: JEZUS z Imienia ſwoiego, Zbawicielá, nie zbáwionego znáczy, przez to záś Imie: Chryſtus, nie námázuiącego, lecz námázánego mamy rozumieć. Więc że wſzyſcy práwowierni przy Chrztu Swiętego ceremonii oleięm námázáni łaſki, tym ſamym náznáczeni kátolicy, á zátym Chrześciánámi zwáni. Ponieważ záś nie wſzyſcy zbáwicielámi tytułowáć ſię mogą, nie wſzyſcy też od Zbáwicielá JEZUSA, názywáć ſię Jezuitámi: *At non omnes Salvatoris officium participant, ideoq; non dicuntur à JESU Jesuitæ.* Marchan: Ze záś ſamá *Societas JESU* Synowie Lojoli: *Parenti simillima proles*, piſzą ſię Jezuitami, ſłuſzną tego przywodźi rácyą rzeczony Marchancyuſz, bo z Wokácyi ſwoiey oſobliwſzym ludzkiemu zbáwieniu kooperuią ſpoſobem: *Quia speci-*

aliter cooperantur ſaluti aliorum quaſi Militia ſub JESU Duce. Deinde Nationes variæ eos vocârunt Jeſuitas. Jákoż ták ieſt, á nie ináczey. Proſzę tylko do mowienia o pole, tám ſię prawdá pokaże: Já, *facta canam, ſed erunt, qui me finxiſſe loquentur?* Nie ſpodźiewam ſię. Chybá ślepa nienawiść zyzem ſpoyrzy ná oczywiſtą prawdę: *Comes luminis umbra.*

Ci ludzkiego zbáwienia poprzyſiężeni zelanci: *Societas IESU eo fine inſtituta, & à ſede Romana Apoſtolica confirmata eſt, ut ex charitatis motione; totam ſe in Salutem animarum impendat.* Paulus Layman S. J. Dość oczywiſty aplikácyi ſwoiey dáli dowod, rzetelną żárliwey honoru Boſkiego promocyi pokazáli probę, kiedy ná wſchodnych y zachodnych, południowych y pułnocnych kraiách: *A ſolis ortu uſq; ad occaſum.* Imie JEZUSOWE, Wiárá Swięta przez Jezuitow ſłynie: *Laudabile nomen Domini.* Ledwie nie káżdy Jezuita urodzony Apoſtoł, rodźi ſię do pracy około ludzkiego zbáwienia, káżdy człowiek do ludźi: *Homo naſcitur ad laborem.* Ledwie ſię poczęli, záraz do upádłey prácowáć ná niebo, ſłużąc ludzkiemu zbáwieniu, záczęli. Albowiem zá Páwłá trzeciego Papieżá, ktory Societatis JESU potwierdźił Inſtytut, rozbiegli ſię ci operáryuſzowie po świecie. Fáber, Bobádilla y inni do Niemiec; Salmeron z Paſcháſyuſzem do Hibernii; Do Brázylii Antonius Petrius z piącią Sociuſzámi. S. Xáwery záraz drugiego od potwierdzenia tego Zakonu roku, z władzą Nuncyuſzá Apoſtolſkiego, z dwiemá Sociuſzámi wyſłány do Indyi; z iákim záś awántáżem? rzecz rozumiem mniey potrzebną w tych kilku opiſywáć árkuſzách; ktora ſię ná Máppie cáłego daie widźieć świátá. Dość to námienić, co ſam w liście ſwoim wyráźił Xáwery: *Tanta eſt hic eorum, qui ad fidem veniunt, multitudo, ut mihi ſæpe, dum baptiſo, quaſi enervata labore brachia enerventur &c.*

Ták ſi-

Ták śiłá Pogánow do chrztu Swiętego przychodźi, że ich chrzcząc,śiły uſtáią. A Grzegorz Trzynaſty Papież,gdy nie widźiáną w Rzymie z Indyiſkich Páńſtw, zá Jezuicką kooperácyą, z rekognicyą Apoſtolſkiey Stolicy odbiera legácyą; tyle miał z niey konſolácyi, że práwie z wielkiey pociechy ſkonáł. Czyli, gdy przypłyneli, z ſetnym profitem Kośćiołowi Bożemu Jezuici,Oyciec Swięty od rádośći śię rozpłynął. *Intima Coronant lacrymæ*, Czyli gdy ſłońce Wiáry Swiętey z podziemnych antypodow *Motricibûs intelligentiîs* Societatis JESU, pokazawſzy śię, południem zaiáśniáło w Rzymie, Purpurowa Roża Papieſkiey Eminencyi *Violento fatô* od ſerdecznych konſolácyi námdlałá: *Languescit à meridie.* W przod iednák pomieniony Grzegorz Trzynaſty expedyował Jezuitow ná Miſſye, do Máronitow mieſzkaiących ná Libánie, Tomáſza Rágiuſzá, y Jana Bábtyſtę Elianá, Arabſkiego y Chaldayſkiego świádomych ięzyká. Do Szwecyi X. Antoniego Poſſewiná S. J. Do Krolá Mogorow X. Rudolfá Aquáwiwę ze dwiemá innymi. Do Anglii Roberta Perſoniuſzá y Edmundá Kámpiáná S. J. O czym poſłyſzawſzy Elżbietá Krolowa, pilnowáć u portu ná nich kazáłá, obrázy ich odmálowáć y iáwnie wyſtáwić, áby ich poznawſzy ktokolwiek, imał. *X. Kwiatkie:* Lecz Perſoniuſz po Zołnierſku, Kámpian po kupiecku przeſtroieni, w Londynie, nie tylko ná lądzie,ſtánęli. Ná inſuły *Philippinæ* zwáne, tegoż czáſu wyſłáni dla intereſſu ludzkiego zbáwienia Soc: JESU Oycowie. Do Konſtantynopola Juliuſzá Mancinella S. J. Do Syneńczykow Rogieryuſzá S. J. ten Pilny Swiátá cáłego expedyował Páſterz. Innych do Bábilonii, do Moſkwy, do Perſyi, do Szkocyi. Nádto wiele nábudował Kollegiow, erygował Semináriow, konfirmował Kongregácyi. Tę ná Rzymſkim Col-

legium rozkazawſzy dáć inſkrypcyą: *Gregorius XIII. Pontifex Maximus, Religioni & bonis Artibus.* Dalſze Jezuickie gdy myślę wyliczáć Miſſye, záſtánowić śię muſzę ná złote Argentego Prowincyałá Polſkiego Soc: JESU nápadſzy ſłowá, ktorych do Zygmuntá Trzeciego Regnantá Polſkiego záżył: *Imprudens ſim, Rex Sereniſsime, ſi omnes hujuſmodi Miſsiones enumerando, S.M.V. diutiùs non verear detinere.*

Ták ieſt liczny Jezuickich uſług w Kośćiele Bożym ráchunek, że y liczby nieſtáie, y rozumu bráknie. Miiam tedy dálekie, o domowych áby co z dźieśiątego námienię. Oto ſprowádzeni ná poważną Stániſłáwá Hozyuſzá Xciá Wármińſkiego Kárdynałá y Prezydentá ná Concilium Trydenckim, Jezuici do Polſki, inſtáncyą; od Monárchow Polſkich Zygmuntá, Stefaná y Innych, od Prymáſow, Xiążąt, Senatorow, Miniſtrow, Biskupow, Prałatow po pierwſzych fundowáni miáſtách. Ná Miſſyą Apoſtolſką przybywſzy do Inflant, tam tylko ośmnaſtu Kápłánow, iuż to z ſtárymi y chorymi ráchuiąc, douſług Zbáwiennych cáłych Inflant, záſtáli, Tylko tam ſtánęli, ták śię żywo o ich zákrzątneli Zbáwienie, że zárázem pięćdźieśiąt Inflantczykow ochrzcili. Przybywſzy do Litwy táką ieſzcze záſtáli Pogáńſką bárbáryą y proſtotę, iż kátechizuiąc dźieciom, zoczyli u iednego Litwinká ná ſzyi woreczek, gdźie ználeźli dwie głowy węże, z przyznániem dźiecká, że to moi Bogowie. Odebráli to gwałtem prawie chłopięciu *Prudentes ſicut Serpentes*, przy gołębiey ſzczerości, ludźie bez żołci *Et ſimplices ſicut Columbæ* Jezuici, y wiedźieli co z tym mieli czynić iż tu głowę trzebá temu zákręcić, żeby niedowiárſtwo więcey głowy nie podnioſło do gory, *Hoc mactare Caput.* Silius. W Inflantách, ná Zmudźi, w Litwie, ná białey Ruśi, tákich znaydo-

wáli

wáli Kátolikow, co po ſto lat máiąc, nie mieli ſię iednák zwyczaiu kiedy ſpowiádáć. *Argentus PP.S.J.* Proſzę tám teraz obaczyć? żá co BOGU Chwałá, Societáti pochwałá niech będźie, á iednym ſenſem mowiąc: *Sit nomen Domini benedictum.* A ieżeli ſwieżſze ſmáczniey-ſze ſpecyały. Oto y teraz ſwieżo od OO. Trynitá-rzow z Gálery Tureckiey wykupieni z niewoli, urodzeni Synowie wolności, przez długie látá, krotkie ſobie nudząc w cięſzkiey mizeryi życie, oſtátnie nie raż ich deſperácye bráły, że ich śmierć z tego nie zábiera świátá, gdyby ich nie ſalwował Jezuita Myſſyonarz, drogo okupuiąc Turczynowi ſwoie do nich ná gálerę weyście. Ták trudny ákces kędy pieniężny interes, z łákomey komendy wártę trzyma: *Si afferes, tunc pateo.*

A Generalnie mowiąc, przyznay, komu miła cnotá; iák wiele z Lábiryntu niedowiárſtwá w ſamych obſzerney Polſki Prowincyách, błędnych Tezeuſzow, Apoſtátuiących Heretykow, tá świętſza Ariádná, nicią Miłośći Boſkiey, Zárliwośći o Zbáwienie ná proſty Wieczności wyprowádź łá gościniec? *hac itur ad aſtra.* Ják wiele w piekielnym tonących odmęcie zákámiáłych Grzeſznikow: *Secunda poſt Naufragium tabula*, przez ſkuteczną do pokuty námowę uſtáwiczni w konfeſſyonałách ſalwowáli Jezuici: *Vitam reparavit in undis.* Ják wiele z Egypſkich grubey nieumieiętnośći nocy tenebryonow przez ſtonę prac Szkolnych morżę wyprowádźili ná widok, nie bez cięſzkiey z nieunoſzonemi ſubiektámi ſubiekcyi ſwo-iey: *E tenebris lumen.* Ják wiele kroć ſtotyſięcy mądrych popiſali Foliałow, żeby głupiey świátá tego Scyencyi náuczyli rozumu: *Ut certum petatur.* J z teyci pewnie ſłuſzney przyczyny Sprawiedliwie powagą Apoſtolſką,

tyle Narodow Miſſyom powierzono Jezuickim. W Lorecie, ná Wátykanie Penitencyarzow inſtytuowáno Apoſtolſkich. W Wilnie, w Prádze, w Wiedniu, w Wrocłáwiu &c. oddáno Akádemie, erygowáno Szkoły, poſundowáno wſpániáłe Collegia, pozwolono Typográfii. U Monárchow w Eſtymácyi, u rownych w powadze, u wſzyſtkich w dyſtynkcyi, *Soc: JESU.* Gdźieſz ſię Skargá zeſtárzał? Gdźie Laurentiuſza Pikárſkiego Káznodźieie ſłyſzeć? ieżeli nie przy Máieſtacie? Widźieć iák przy Poſtronnych Monárchow boku Teologow, ták u Nayiáśnieyſzego AUGUSTA III. ſzczęśliwie pánuiącego w dwunaſtu Jezuitách, Mężow tyleſz Apoſtolſkich. Ten honor maią y u Innych Potencyi, tę ſtymę wſzędy, gdźie ſię tylko znaią ná ludźiách: *Sic omnes gloria mundi.*

Pewnie to Przezorność y wtym uczyniłá bez rácyi zeluiących o wiárę, kocháiących ſię w zbáwieniu zacnych Polakow? że ná pográniczu Tureckim, Moſkiewſkim, Wołoſkim, Węgierſkim, Szwedzkim, Pruſkim rozſadźiłá y lokowáłá Jezuitow? BOG máiący reſpekt ná Polſkę, tych przez ſwoię Opátrzność ták rozſadźić kazał ſtrożow: *Super Muros tuos.* Antemurale Chrześciáńſtwá *conſtitui cuſtodes.* Iſa: 62. Beſpieczeńſtwu zbáwienia, cáłości wiáry Swiętey, delikátnemu ſumnieniu prowiduiąc *ſecuritatem.* Jákoż gdźie naywiękſzy ażard życia, w życiu mizerya, w mizeryi niedoſtátek, przy niedoſtátku biedá, o Imie Boſkie oſtátnia perſekucya, w zabiegu o Zbáwienie trudność, to tám Jezuitow nádſtáwić, á ieżeli przyſłowie waży, dźiurę Jezuitámi zátkáć: *Nos Solos difficillimo loco, periculoſiſsimo tempore, laborioſiſsimo opere Chriſtum Ducem ſequi ſinunt.* Argentus PP. S. J. W tym koncepcie naypierwſzey Kościołá Swiętego głowy Klemenſa

menſa Oſmego byłá Societas JESU, o ktorey z podźiwieniem ták dyſzkurował niegdyś: *Quanta caritate, zelô & Solicitudine Dilecti Filii Presbyteri iſtius Societatis JESU, ad remotiſsima quæq; loca, nullis parcentes laboribus, nulla formidantes vitæ diſcrimina, pro Chriſtiana Religione propaganda, & pro fide Catholica conſervanda, &, ubi etiam opus eſt, reſtituenda, ac demum pro animarum ſalute procuranda, exire curaverint & curent.* Bul: A.D. 1592. Die 21. Martii.

Tę uczyniwſzy dość krotką nie przeráchowánych prac y fatyg Jezuickich induktę, rozumiem żem probował, iż nie dármo imie Jezuickie noſzą. Ci ſpecyálnym ſpoſobem Sálwátorowie, á ſercem nierozdźielni Zbáwicielá Socyuſzowie, *Conſortium meretur nominis, qui conſortium meretur & operis.* Ambroſius Ser: 47. Wſzák y Pius Czwarty Papież, tego o nich ſenſu: *Sicut Nomen Sociorum JESU aſſumpſerunt, ità opere, doctrinâ & exemplis, Ipſum Dominum Noſtrum IESUM Chriſtum imitari, Ejuſq; veſtigia ſequi nituntur:* Bul: Dilect: Filii A. D. 1561. Teraz z tego dyſkurſu moie wnoſzę, zdami ſię. A toż to ten Jezuicki ſpoſob nayłátwieyſzy do doſtánia niebá. Rácya záś tá ieſt: że to wſzyſtko z iedyney miłości BOGA y zbáwienia ludzkiego czynią: Przez co innych celuią. Ták decyduie uczony Hueber; ták tę ſzeroko ewinkuie prawdę P. Franc: Zuares; ták y ia rozumiem. Bo ieżelić kto chce bydź w niebie, Boſkie mu tylko przykazánie obſerwowáć potrzebá, kto kocha BOGA, y dla BOGA, iuż to uczynił, co do Zbáwienia należy. A ieżeli y w zawodźie Swiętey miłości ná wyścigi chodzą, nikt prędzey nie bieży, iak gdy ná śmierć dla żywey leci práwie ſzczerości: *Majorem charitatem nemo habet, ut animam ſuam ponat quis pro amicis ſuis.* Ják ná miod pſczoły ſzli Ignácego Synowie ná śmierć, byle żyły ná wieki odkupione krwią JEZUSOWĄ duſze: *Alieno à funere vitam.*

Naypierwszy z Jezuitow Męczennik Antonius Criminalis, Drudzy zá nim Kryminálistowie miłości, biegli ná śmierć, żeby prędzey po śmierci *requiescant in pace.* Przy tákich fatygách żadney nie czuli pracy, bo im miłość zbáwienia ten cukrowáłá piołun, te rożową purpurą ksztáłciłá zelżywości, te nieśmáczne nieząwiedźioną nádźieią dużo kondymentowáłá kąski: *Ubi amor est, labor non est.* S. Aug: Jeżeli się Jákobowi dla przyiáźni kocháney Ráchell długie látá krotkim zdáły czásem, ieżeli wymyślna miłość táki mu zinwentowáłá zegárek, że rok Miesiącem, miesiąc dniem, dni godźiną, godźiny kwádransem wybiiał? dość sztuczny pektorálik: *Videbantur dies pauci præ amoris mcgnitu. i. e.* Gen: 29. Toć kocháiącym BOGA Jezuickim sposobem, táką święta miłość wynaydźie sciesźkę, ktorą by naybliżey było do niebá, táki poda sposob, żeby tám ptákiem przelecieć, gdźie samo kochánie; ile że leci nie idźie, kto zá ordynansem Boskiey miłości chodźi: *Ascendit volando, qui ascendit amando:* S. Aug: I ieżeli doczesny áfekt niby niepodobne rzeczy do skutku przywodźi; nayprzykrzeyszą gorycz w słodkim podáie sorbecie; nayniebespiecznieyszy átták z miłym przyimuie ażárdem; naydálsze zábiegi krotkim mierzy powrotem, *dulcia fecit amor:* To byto miłość ták usilna BOGA, kochánie bliźniego, ták wszechmocnemu ulubione Pánu, miáło w inwencyi, w dokazániu rzeczy prymu ustąpić? Ey rzecz niepodobna, rozumiem: ile że mam Grzegorzá po sobie: *Inquantum quisq; amat, intantùm ad ingressum Regni appropinquat.* A że Jezuickim sposobem naycelnieysze BOGA kochánie, toć też y nayłátwieysze niebá dostánie: *Hi in curribus, hi in equis, nos autem in nomine Domini.* Psal: 19.

Jákoż zeluy kto Jezuickim sercem o Wiárę gdźie

idźie

idźie o BOGA, náraź śię ludźiom, do rázu przypádnieſz BOGU do Sercá: *Nullum Omnipotenti DEO tale eſt ſacrificium, quale eſt zelus animarum.* Greg: ſuper Ezech. Mow ták wręcz, iák Jezuici, prawdę, ia dáię ci rękę, że prawdá, (ile żem śię dowiedźiał iż wſzyſcy Swięci Jezuici w niebie: *In gloria Cœleſti ab Ipſo JESU dicemur Jeſuitæ.* Hugo Card: in Apoc: Cap: 2.) co mowię. A Izaiaſz Prorok woła, żeby czym prędzey otwarto tákim drzwi do niebá: *Aperite portas & ingredietur gens juſta, cuſtodiens veritatem.* Iſa: 26. Wiedząc o pewnym śmierci dekrecie, niech kto idźie do Anglii, niech śię rezolwuie ná gotowe męki do Jáponii, niech dobrze nátrze ná wśćiekłą záiuſzonych Heretykow złość, w reſzcie ná ſamę śmierci potęgę; á to zá orderem Swiętey miłośći, obaczy, ieżeli w momencie nie zginie? Ale w punkcie, że znaydźie niebo, poprzyśięgąm, *Si tamen compatimur, ut & conglorificemur.* Rom: 8. Piekną rzecz iuż nie w martwych rękách, lecz w umartwionych widzę, bo w iedney berło, w drugiey niebieſką Koronę: *Beati qui perſecutionem patiuntur propter juſtitiam, quoniam Ipſorum eſt Regnum Cœlorum.* Math: 5. Jezuici to świátu byli winni, że mu dobrze życzyli. znoś że to z nie mi, co oni dla BOGA, wiáry, cnoty ponoſzą, á odnieſieſz w wiecznośći nadgrodę. Garniy śię ták, do dobrego, á ſamo ci do rąk przyidźie niebo. Kiedy ná Swiętego Stefaná ciſkáli Żydźi kámienie, Stefan okiem w niebo rzuciwſzy, widźiał niebo otwarte. Otworem niebo dla káżdego ſtoi, ieżeli śię przy tym oſtoi, że ták ſtoiſz o Boſki honor, bliźniego Zbáwienie, iako Jezuitá, *Regnum DEI intra Vos eſt.* Socyuſzuy po Jezuicku Chryſtuſowi hardy páchołku do cierniowey korony, niewieśćiuchu do krzyżowego umartwienia: *Amplius Domine Amplius,* A iák ieſt BOG ná niebie, ták cię niebo nie minie: *Si quis vult poſt me ve-*

nire tollat Crucem, & ubi ego sum illic & Minister meus erit. Roſkazawſzy dźiś Xſtus puścić dźieci do ſiebie, *Sinite parvulos venire ad me*, przypuścił ich záraz do niebá. *Talium est enim regnum Cœlorum.* Matth: 19. Zrownay gorna Fantázyo *Minimæ Societati*, ná nayniżſze uſługi dla miłości bliźniego rezolwowánym Jezuitom, ktorym nie nowiná, dźiś dyſputowáć, iutro z dźiećmi repetowáć; dźiś publicznie kazáć, iutro kátechizowáć; kto ſię temu dźiwuie, ia bynaymniey, bo wiem że wſzyſtkich záżywáią ſpoſobow, żeby tylko ſpoſobne do kochánia BOGA widźieli ſubiektá. A náuczyſz ſię że y z infimy promowuią proſto do niebá. Krotko mowiąc: Loioláńſka Milicya w Chrześciáńſkim obozie, moim zdániem, ieſt to *robur belli* świętſza Artylerya, przez ogniſte granaty y bomby *Filii tonitrui* przez ſtrzeliſte áfektá niebieſką bombarduiąca Fortecę: *Regnum Cœlorum vim patitur*, Rownym y ty áttákuy ſercem, á áſſekuruię, że y gwałtem wnet odbierzeſz, iák ſwoie; *Et violenti rapiunt illud.* Ia ná áplauz Ignácego Káwáleryi *in tesseram* piſzę z Gráwiną. *Ord: Præd: Soror Nostra es, o Sancta Societas, crescas in millia.*

Oddawſzy tedy to, *Societati JESU*, com z wſzelkiey ſłuszności był winien; pokazawſzy to, co ſczera prawda kazała: Bo lubo BOGA y bliźniego wſzyſcy kocháć możemy, ále niewſzyſtkich ná to, iák Jezuici, ſpoſobow ſzukamy: *Ignatii tamen alumnus Charitatem proximi nullo certo ac definito terminô conclusam habet propositam.* Hueber Ord: Min: Swiętemu KOSTCE tylko ieſzczem wiele winien. I że Jezuitą zoſtawſzy; doſtáć ſię miał w łátwy ſpoſob do niebá, to illácya: ále to dźiedźiczna KOSTCE Fortuná, że miał práwo do niego, że był práwie urodzony Jezuitá, urodzony kochánek JEZUSOW: *Omnis qui diligit, ex Deo natus est: 1.* Jòán. 4. Jeſzcze w Mácierzyńſkim Małgorzáty żywocie do żywotá

ma prá-

ma práwo wiecznego, gdy Boſka Prowidencya ieſzcze w żywocie Mátki niebieſkim go chcąc Indygenátem uczynić, do Jezuickiego wprzod przypuſzcza go herbu, *quam olim eſſet militiam ſecuturus, Nomen JESU prænunciavit, pariturœ Matris gremio Divinitùs inſcriptum.* Brev: Rom. W Mácierzyńſkich wnętrznośći z Imieniem JEZUS koopercie KOSTKA, á mnie ſię zdáie, że muſi to bydź Swięta z Jezuity relikwia, do Sacrarium Swiętey należąca wieczności. Ledwie ſię z źiemi ten kwiat polny w Polſzcze pokazał, iużci záraz w Imie JEZUS zákwitnoł *floret in ortu.* Niebieſkiego ſam pewnie koloru, *fulget imagine Cœli.* Ledwie ná świát KOSTKA wydány, oczy ludzkie ná ſiebie obrocił. Winſzowáło co żywo Káſztelanicá, á dźiwowali ſię wſzyſcy, zkąd ſię wźiął z Imieniem JEZUS Jezuitá *Natus hic ad JESU nomen ſub nomine JESU.* I co Károlowi drugiemu Hiſzpáńſkiemu Monárſze pánegiryczne przypiſało pioro, *Naſceris, & ſtatim Carolus es.* Krolewic Hiſzpáńſki urodzony Károl; to ia to przyznáię KOSTCE, *Naſceris, & ſtatim Ieſuita es.* STANISŁAW urodzony Jezuita, á dźiedźiczny niebieſkiey ſukceſſor Korony *Ius Puſio KOSTKA Extulit hoc ſecum.* P. Wieruſzewſki S. J. Jeſzcze nie umiáłá chodźić dźieciná, á iuż, uchodząc złego, chodźić zá Pánem potráfił, żeby tráfił proſto do niebá. Pierwſze kroki niewinney dźieciny, krok w krok cnoty. Máły Stáś, Swięty náſtawę: *puer ætate etiam, Sanctus habebatur.* Ribadeneira S. J. Podraſta Laktancyuſz STANISŁAW dość ſporo, bo iuż ſiągał niebá. Niewielki dźieciuch, iuż wielkiey poczćiwośći człowiek, *Devotio ſupra ætatem, virtus ſupra naturam.* S. Ambro: Brákowáło lat cnocie, ále látom nie zbywáło cnoty; *In brevi explevit tempora multa.* Sap: 5. Młody dźieciuch, ſkromny modeſt, Anioł w ciele, mogł by z niego Jezuitę málowáć: *Pueri ſub imagine pulchra*

Wigilancyusz Profeſſor Przeſławney Akádemii Krákowſkiey, naypierwſzy STANISŁAWA Dyrektor. Pilnował tylko funkcyi ſwoiey ále nie przeſtrzegał KOSTKI. Wigilancyusz, ſtroż w KOSTCE ſczęścia właſnego. Sławny Profeſſor, máiąc STASIA przy ſobie, informował świát cáły, iák ſię Akádemik z Jezuitą komportuie.

Wyſłány do cudzych kráiow Zákrocimſki Kásztelánic KOSTKA, w Wiedniu do ſzkoł chodźi, ſam świątobliwego życia Profeſſor, *Non minùs exemplo ſodalibus, quàm venerationi fuit.* Brev: Broń BOŻE przy ślicznym młodźieńcu ſzpetnym pluſnąć ſłowkiem, mdlał, padał iák bez duſzy ná źiemię. Mdleie od ſtráchu niewinność, gdy plugáwą widźi z krzywą gębą máſzkárkę. Poczćiwości ſupreſſya, gotowa ná niewinne ſerce opreſſya, y tám ſię właſnego tylko wſtydu rátuie ſzkarłatem. *ſe ſuſtinet ipſa.* Trucizną był ziemią trącący dyſkurs ziemſkiemu Niebiáninowi, nauzeą czyniłá, plugáwa konwerſacya KOSTCE, bo iuż y w gębie y w ſercu miał ſmák Jezuicki, *ſordet mihi terra, dum Cœlum aſpicio.* Z ſkłonnym do ſwáwoli Páwłem brátem rodzonym, przez dwie lecie w Wiedniu wiele ucierpiał KOSTKA, znáć że nie do świátá człowiek, bo by inſzy miał u świátá reſpekt: *Mundus quod ſuum eſt, diligeret.* Mnie ſię záś widźi, że STANISŁAW w Wiedniu, w perſekucyách, dwuletni po Jezuicku odpráwił nowicyat, żeby wyprobował: że má práwo do niebá, *Beati, qui perſecutionem patiuntur &c.* Wſzák y Jezuici według S. Franciſzká Borgiaſzá, perſekucyą żyią. Mortyfikował rożnemi ſpoſobámi, ſam rożnych inklinácyi, rożney fantázyi, rożnego życia brát rodzony STASIA, żeby go tylko do ſwey mogł nákręcić myśli, lecz ná Jezuitę tráfił. Do Niebám ſię, nie do

ziemi,

ziemi urodźił, mawiał KOSTKA, nie mam ſpráwy do ziemi, kiedy mam práwo do niebá. Nie dał ſię námowić, bo ktoż kiedy ná co złego Jezuitę námowił?

W Luterſkim domu miał S. KOSTKA w Wiedniu goſpodę. Boſka to zordynowáłá dyſpozycya, żeby urodzony Jezuitá przy Luterſkim ſtole kością w gárdle ſtánął Lutrowi: *Luthero & Calvino & aliis Hæreticis Ignatium & Societatem ejus objecit Dominus*, Paulus III. Záchorował w tym ſmiertelnie nieśmiertelney ſławy młodźieniec. Przez piekielną inwázyą zazdroſny ſzczęścia KOSTCE czárt przeklęty w poſtáci pſa trzykroć rzucá ſię ná chorego STASIA. A záſię pſie od tey KOSTKI, KOSTKA y z koſtkámi Swięty, záczym wárá diable! bo to na ciebie exorcyzm. Prędzey ſię udawiſz, niż ſię przy tey, pſia beſtyo, KOSTCE pożywiſz, bo to KOSTKA bez mięſa, czyli Anioł w ciele. W Heretyckim choruiącemu domu Aniołowie Swięci Nayświętſzy adminiſtruią SAKRAMENT: zſatygowánego w Rzymſkiey drodze Peregrynantá Anielſkim poſiláią chlebem: Ták ſię godźiło, żeby ci, co JEZUSOWI ſłużą y Socyuſzowi JESUSA ſłużyli. Ták tráktowáć Niebieſkim Miniſtrom KOSTKĘ przyzwoito było, ktory iuż miał práwo do niebá. Náwiedza Monárchini niebá ſłábego KOSTKĘ; dla większych pieſzczot choremu ná łożku Páná JEZUSA podáie; Páńſka táka chorobá. Pátrzay ludzka niewdźięczności, iák BOG humániſtá wſzelką z ludźmi certuie ludzkością: *Ipſius gloria eſt eſſe in Societate hominum*. S. Ant: de Pad: Weſeli ſię młodźiuchny z máleńkim, Senatorſki Syn z Pánem cáłą gębą; á do ſwoiego mowiąc, KOSTKA z Pánem JEZUSEM właśnie po Jezuicku odpráwuie rekreácyą. Obliguie Nayświętſza MARYA KOSTKĘ żeby poſzedł do Jezuitow: *Ingredere, inquit, Societatem Filii mei.* (Słuchaycież ludźie! że do Jezuitow y ſamá MA-

RYA námawia) z iáką dewocyą był záwſze ku Mátce Boſkiey, z tą ochotą, Mácierzyńſkie Iey pełni roſkázy. Proſi ſię Jezuitom w Wiedniu: uchodząc importuny, zbyli KOSTKĘ odpowiedźią, ále przecie nie pozbyli Swiętego. Bieży do Rzymu bo tám dla tákiego Aſpirantá mieyſce, tám ſuſceptá dla urodzonego Jezuity gotowa, z kąd ſię Jezuici wzieli. Przyięty ſwoy od ſwoich, wſtąpiwſzy zá fortę, myślał o intromiſſyi do niebá iuż *hac Matre beatus*, á w tym przez aſcetyczną expreſſyą X. Kráſzewſki S.J. pobożną ceremonią, zfatygowáne STANISŁAWA nogi nie ták umyć, iák ucáłowáć pokornym uſiłuie ſercem, *Veſtigia tua oſculis humillimis lambo.* I iá niegodny koło tey Swiętey liżę ſię Koſteczki, bo chociem czáſem ápetytu złego, ále guſtu záwſze dobrego.

Już STANISŁAW u Jezuitow w Rzymie, á tym czáſem ktoś rzucił proiekt, że pewny párentelát Polſki do cudzych wybrał ſię kráiow, żeby Krolewſki złápał wákáns, y wrocił ſię z honorem do domu: *quidam nobilis abiit in regionem longinquam, accipere ſibi regnum, & reverti.* Luc. 2. Bydź to wſzyſtko może: wſzák z Jezuickiego Nowicyatu w Kázimierzu ádorowáłá Polſká Páná, ktoremu Wielebny Jozef de Cupertino Franciſzkan, przyſzłe wyprorokował ſukceſſa. A pominąwſzy y to. Poſzedł urodzony Polak *Nobilis* do Rzymu, *in regionem longinquam* S. KOSTKA, á żeby práwem ſobie należące przez Konſtytucyą Ewangeliczną, odebrał niebo *Accipere ſibi regnum*, Jákoż że z tym honorem, y do ſwoich powrocił KOSTKA Polakow, dość iáwny dowod pokazał, kiedy Im nie raz niebá przychylił. *inclinavit Cælos, & deſcendit.* Pſal: 17.

Krotko mowiąc: krotko żyiąc, umiera KOSTKA, dość długo iednák był Jezuitą; bo cáłe życie. Co mowię umiera! iáko żywo. Wyſechł od miłości Boſkiey upałow, tylko KOSTKI ſkora á kości: *pelli meæ conſumptis*

carnibus

carnibus adhæsit os meum. Rozſzedłſzy ſię z ciáłem, Socyuſz JEZUSA, poſzedł *ad ſocietatem Civium ſupernorum.* jáko do włáſnego ogrodá *in paradiſum Voluptatis* ná rekreácyą odſzedł, Nowicyuſz wyſzedł do domu Wieczności *in Domum Profeſſam.* Odſzedł iáko urodzony Jezuitá, iáko kochány Polak, po intereſſie Oyczyzny Polſkiey, iákoż tyle Iey wyrobił, ile zá Iego Protekcyą, Koroná Polſka, ile w Poznániu doznáłá łaſk y dobrodźieyſtw Boſkich. *Omnibus ſolatia fundit.* A ia wielkością zaſług Jezuickich, zacnością S. KOSTKI obciążony ſtawam, *Copia me perdit* y kończę.

Magiſter bone quid boni faciam &c. Wiem, że nam chodźi o niebo, to nam pewnie o łátwy ſpoſob doſtáć ſię do niebá. Zyi po Jezuicku ktokolwiek, iuż maſz pewny żywot wieczny; kochay BOGA cáłym ſercem, wſzelkim ſłuż bliźniemu ſpoſobem, to cáłe Jezuickie życie, á tym fortelem fortkę ſobie otworzyſz niebieſką. Nie możeſz ták uſilnie kocháć BOGA iák S. STANISŁAW, kochay przynaymniey ták iák możeſz. Temu roſpalone miłością chłodźić pierſi muſiano, ty ſię przynaymniey w właſnych łez kąpieli obmyi, ktore ci uwaga Boſkiey wyciſnełá z oczu miłości, á iuż będźieſz grzeſzniku grzecznieyſzy dla BOGA: *eſt honor & lacrymis.* S. KOSTKA, wieża z kości ſłoniowey ná ozdobę niebieſkiey, erygowána Boſkiey miłości Architektoniką, Jerozolimy z Jezuickim herbem, *turris fortiſsima, in qua nomen Domini.* Stáray ſię áby o to kátoliku, ábyś nie był *lapis offenſionis*, ná ktorym ſię nie iedná obráźiłá poczciwość, á będźie z ciebię *lapis Angularis*, do niebieſkiey ſtruktury. Nie możeſz trybem Jezuickim kazáć, ſpowiedźi ſłucháć, uczyć, náwracáć błędnych do uznánia BOGA, prawdy, zbáwienia: Przynaymniey do dobrego, złego námawiay, upominay ſłowem, buduy przykładem. Lecz pátrz tylko;

żebyś drugim pokázuiąc drogę do niebá, nie wpadł ſam ná łeb do piekłá *Attende nè incidas.* Umiera ieden *ex Societate JESU* (o czym X. *Kráſzewski S J.*) Coadiutor, Bráciſzek Weſtyarz, czyli Kráwiec, w tym każe ſobie podáć igiełkę y rzecze: *iſta clavis aperiet mihi Cælum,* ten kluczyk przytráfi mi ſię do niebieſkiey klauzury. Dobry z Kráwca fortyan. Pobożni Kátolicy! Jeżeli ieden Kráwiec, ták ſobie wyśmienicie żákroił ná niebo, mizerną igiełką przyſzył ſię do niebá, przyſzył ſię do Swiętych; ſzyiąc Jezuitom ſuknie, płaſzcze, uſzył ſobie wieczney chwały ſukienkę *Veſtem nuptialem*, coż o drugich rozumieć, ktorzy Duſzą, ciáłem, głową, ſercem, prácuią ná niebo, ſłużą wſzyſtką áplikácyą w tym co do zbáwienia należy.

O BOZE moy! ſtworco moy! ſędźio moy! igłą ſobie ieden Jezuitá zárobił ná niebo, prace náſze, áplikácye náſze dla prożney áwántáżu exyſtymácyi czegoż też będą warte u Ciebie. Milionowe ludzkie fatygi, tyſiączne o doczeſność zabiegi, czy też doyđźiecie iákiey u Páná BOGA wagi? Ach gdyby Jezuickim czynione ſpoſobem; *ad Majorem DEI Gloriam;* pewnie by y do niebá więcey komu nie trzebá, *ut habeam vitam æternam.*

A M E N.



SUPLEMENT KAZANIA
Od Ubogiego dość Znaczny

Zrozlicznych cnot Stanisława wżyciu, z niezliczonych łask w cudach z licznych pochwał od mądrych, z nieoszacowanych zasług Jezuitow, w osmnaſtey liczbie, do komputu lat życia Koſtki należącey,
D O Ł O Z O N Y.

KOSTKA w życiu Swięty *Natus ad aras*

I.

Ociec Swiętego Stanisława był Jan Koſtka z Roſtkowa, Matka Małgorzata Kryſka z Drobńina, nie drobney iednak familii, bo wielkiego imienia, wyſokiego ſzlachectwa, honoru y ſławy. Tego gdy ieſzcze w ſwoich Matka wnętrznoſciach nosiła, na Jey pierſiach w ſzczerozłotych Jmie Jezus zaiáſniało promieniach *Ex magno genere es tu* Tob: 5. *Dominus ab utero vocavit me de ventre matris meæ recordatus eſt nominis mei.* Jſai: 49.

2.

Urodził ſię w Roſtkowie, w ſtarodawney Przodkow ſwoich Oyczyznie, w Zakrocimſkim Powiecie, Kaſztelanic Zakrocimſki R. P. 1550. Podraſtaiąc Koſtka, wziętey z chrztu S. niewinnoſci dochował, ſtrzegac ſię naymnieyſzey grzechu okazyi, dla nieſkazitelney czyſtośći w ciele Anioł, wielkiey przy tym wſtrzemięźliwośći cierpliwośći, y pokory maz: Gdy przy nim nieforemne wymowiono ſłowo, mdlał, y padał na źiemię. Tak żyiac, do Roku lat ſwoich 15. w Domu ſię zabawiał. *Servus autem tuus timet Dominum ab infantia ſua* 3. Reg. 18. *Nam cùm ab infantia ſua ſemper Deum timuerit & mandata Ejus cuſtodierit, immobilis in Dei timore permanſit* Tob: 2.

3.

Gdy ſię Luterſka w Polſzcze ſzerzyła herezya, wyſłany Staniſław z Páwłem Bratem ſwoim ſtarſzym do Wiedńia. Tam Stániſław od Brata ſwawolnego wiele przez dwie lecie ucierpiał; Bogu iednak przy miłym ſumienia pokoiu uſilnie ſłużył. Oſobliwſza do Matki Boſkiey miał dewocya, Także do S. Barbary konaiacych Patronki uczęſzczaiac z pilnym y nabożnym przygotowańiem ſię do Sakramentalnego ſtołu *Vir Fratri ſuo non parcet* Jſa. 9. *Detrahebant mihi, ego autem orabam* Pſal. 108.

Myslac zupełnie ſwiat porzucić, proſi ſię do Zakonu Soc: JESU, lecz od Prowincyała Laurentego Magiuſza nieprzyięty, z tey przyczyny: że na to od ſwoich nie miał konſenſu Rodzicow. Wtym zachorował; gdzie czarta, w poſtaci pſa rzucaiącego ſię ná ſiebie, Krzyżem S. odegnał. Wdomu Heretyckim choruiac, od Aniołow, przy aſſyſtencyi Barbary S. niebieſkim poſilony prowiantem, *Omnis enim qui invocaverit Nomen Domini, ſalvus erit* Rom 10. *Panem Angelorum manducabit homo* Pſal: 77.

5.

Nawiedziła Go w tey chorobie Náyś: Matka Boſka piaſtuiaca Dziecinę Jezuſa, ktorego na łoſzku Koſtki złożywſzy, żeby Jezuita zoſtał obliguie *Eram infirmus & viſitaſtis me* Matth: 25. *Ego Dominus vocavi te in juſtitia, & apprehendi manum tuam & ſervavi te* Jſai: 42

6.

Trapezowany od Brata Staniſław, czyniac przez to pretext do ucieczki, noc na modlitwie ſtrawiwſzy, rano u Jezuitow Mſzy S. wyſłuchawſzy, w płociennym odzieniu uchodzi z Wiednia, tam, gdzieby go do Societ: J. przyięto, *Apparuit ei Deus, cum fugeret fratrem ſuum.* Gen: 35. *ſurgam & circuibo civitatem, per vicos, & plateas quæram, quem diligit anima mea.* Cant: 3.

7.

Brat to poſtrzegſzy na rozſadzonych koniach ſzukać go y ſcigac umyślił, radżac ſię czarownice, ktora droga KOSTKĘ ma prześladowca śladowáć. Ktorego lubo iedni nadiachali, przecie go niepoznali; Jnnym iak wryte, konie ſtawały, á czarownica reſpons dała, że niezgadnę tego. *Illius viæ nobis ignotæ.* w tey drodze był mu przewodnikiem łabędź. *Saule, Saule quid me perſequeris.* Act. 9. *Juſtitia cuſtodit innocentis viam.* Prov: 13.

8.

Rozumieiac na Heretycki zbor, że to katolicki Kościoł wſtapiwſzy do niego Swiętſzy Pielgrzym, o Eucharyſtczny proſił poſiłek, lecz wnet widzac ſię oſzukanym, ſerdecznie płakał: wczym iednak pocieſzony, gdy OpatrznośćBoſkaAnielſkim poſiła Go Chlebem. Tym zmocniony, ſtawa w Dylindze Koſtka, u konwiktorow z głęboka pokora niſkie odprawuie uſługi: *Reverſuſquè eſt Angelus Domini ſecundò, & tetigit eum, dixitquè illi ſurge, comede, grandis enim tibi reſtat via* 3. Reg: 19. *Jn facie quidem humilis ſum inter vos.* 2. Cor: 10.

9.

Wdzień SS. Apoſtołow Szymona y Judy R. P. 1567. do zakonu od S, Franciſzka Borgiaſza przyiety, w Domu Profeſſow y w Collegium kuchenne wypełniwſzy uſługi: do nowicyatu u S. Jędrzeia na probę, poſłany. Tam oprocz zacnych wieku ludzi, miał wſpoł

nowi-

nowicyuſzaX.StaniſławaWarſzewickiegoWielkiegó w PolſzczePrałata.
Et quia acceptus eras Deo, neceſſe fuit, ut tentatio probaret te. Tob 12.
Fratres ejus viri fortiſſimi 1 Paralip: 26.

10.

Pod dyrekcyą Klaudyuſza Aqvawiwy oddany, od tego wielce doſkonałym w probie uznany. A Alfons Roiz, przed ktorym dożywotnia czynił Koſtka ſpowiedź, wyznał potym, że ſmiertelnego wnim nie uznał grzechu *Cumquè eſſet junior omnibus, nihil tamen puerile geſſit in opere.* Tob. 1 *Et non inveni in te quidquam mali* 1. Reg: 29.

11.

Dowiedziawſzy ſię O Jego wokacyi Ociec, ſurowy liſt piſze do niego, na ktory mu Staniſław pełnym Ducha S. odpiſuie ſtylem. A Joan: Fran: *Comendonus* Kardynał dwakroć do Polſki Papieſki legat, Koſtkę Nowicyuſza nawiedza, y Oycom go, y zacność Domu Jego zaleciwſzy, ſam ſię modlitwom Jego oddaie, *Dividentur Pater in filium, & filius in Patrem* Luc 12. *Adieruntquè eum Principes Sacerdotum.* Act: 25.

12.

Przy wielkiey modeſtyi, nigdy go niewidziano ſmutnym. Patrzacy ná Niego wzruſzali ſię do zakochania w czyſtości. Na Modlitwie bez roztargnienia zoſtaiac, Boſka miłoſcia tak Iego niewinne gorzało ſerce, iż ie muſiano chłodzić chuſta w zimney wodźie zmaczana: *Confido enim Eum modeſtè ac humanè acturum, & ſequentem propoſitum meum* 2. Mach: 9. *Aquæ multæ non potuerunt extinguere charitatem, nec flumina obruent illam,* Cant: 8.

13.

Ták był poſtuſzny, iz raz z Klaudyuſzem Aqvawiwa (ktory był potym Generałem Soc: JESU) do kuchni drwa noſzac, gdy Klaudyuſz z ſwey chęci więcey drew zabierał, Koſtka zaś tylko tyle noſił, ile mu kucharz rozkazał, mowiac: Ja nieodſtapię liczby roſkazaney. *Julius Facius* Jego ſpowiednik y Rektor, gdy mu w ſerdecznych ku Bogu zapałach rozrywkę przez poſtuſzeńſtwo czynił; bez wſzelkiey to przyimował alteracyi: *Et facies quodcunquè dixerint, qui præſunt loco, ſequèriſquè ſententiam eorum.* Deut: 17. *In auditu auris obedivit mihi* Pſal: 17.

14.

Mowiac raz powſzechna Koſtka Spowiedź, gdy przyſzło do *mea culpa,* tych ſłow wymowić niemogł. Idac zaś z Emmanuelem Teologiem za ſocyuſza do P. M. ſnieżney w Rzymie, ſpytany: ieżli Koſtko kochaſz Marya? z śliczna kompozycya tę dał odpowiedź, *Quid quæris Pater? eſt mea Mater,* coż to ieſt Oycze? wſzak to Matka moia. *Et non eſt inventa in me iniquitas* Pſal: 16. *Super ſalutem & Speciem dilexi eam* Sap: 7.

15.

Gotuiac się na nabożne festu uczczenie S. Wawrzyńca, (ktory był Patron Jego na ow czas Miesięczny)prosił Rektora w wigilia święta, aby mu znaczna iaka naznaczył penitencya, nad to aby w samo Swięto publiczna przy obiedzie czynił dyscypline, y w tenże dzień w kuchni aż do obiadu służył. Spytany od Magistra Nowicyuszow o czym by też w kuchni myśl miał, odpowiedział; patrzac na kuchenny ogień przypominałem sobie ogień piekielny, na ktorym zasłuzył, i ogień ow, ktorym żywo pieczono S. Wawrzyńcá. *Et reliquiæ cogitationis diem festum agent tibi.* Psal: 75 *Et audisti verba illius de medio ignis* Deut: 4.

16.

Rozchorowawszy się wtenże dzień S. Wawrzyńca, gdy mu iść na łożko kazano, niż się położył; wprzod krzyż S. na nim uczynił, z weselem mowiac: ieżeli się P. Bogu podoba; abym z tego łożka nie wstał, stań się wola Jego. Na dzień przed śmiercia powiedział, iż przyszłey miał skonać nocy. Więc Rektora prosił, á żeby go na ziemiej złożyć z łożka dopuscił, gdzie z wielka swoia pociecha Przenays: sakramenta przyiał *Christo confixus sum Cruci, vivo autem jam non ego, vivit verò in me Christus.* ad Gal: 2. *Scio enim quod Redemptor meus vivit, & in novissimo die de terra surrecturus sum* Job: 19.

17.

Przyiawszy ostatni w drogę wieczności wiatyk, wtym do X. Rektora rzecze: *Tempus breve est.* Czas krotki iest. Na co gdy mu X. Rektor odpowiedział: *Reliquum est:* Ostatek iest; przydał Stanisław: *Præparemus nos:* Gotuymy się Jakoż dwa kroc się spowiadał, wszystkich przepraszaiac, Krucyfix w ręku trzymaiac, ten nabożnie całował nie bez serdecznego afektu. Także y obraz przeczystey Matki; Swiętych na ow strasżny termin wzywáiac Patronow, powtarzaiac: JEZUS MARYA niby się wdżięcznie usmiechaiac, w dzień W niebo wzięcia Matki Boskiey w Bogu zasnał: *Fortis est ut mors dilectio* Cant: 8. *Pretiosa in conspectu Domini mors Sanctorum ejus* Psal: 115.

18.

Pewny ex Soc: Jesu Zakonnik tey nocy, krorey skonał Kostka: widział osobę iákaś, mowiaca do siebie: *Stanislaus jam in cœlo, jam in cœlo.* Już w Niebie Stanisław, iuż w niebie. Pius V. Papież dowiedziawszy się w kilka godźin o smierci Kostki, rzekł: *Beatus ille Stanislaus Polonus.* Błogosławiony Stanisław Polak. Dał mu tenże tytuł przy Beatifikacyi Jego Klemens VIII. Msza y pacierze kapłańskie o nim pozwolił Klemens IX. Zá Patrona Krolestwu Polskiemu y W. X. Litewskiemu dał Klemens X. Dekret kánonizacyi Jego ręka włásna pisał Klemens XI. á Benedykt XIII. do skutku przywiodł *Beati mortui, qui in Domino moriuntur* Apoc: 14. *Beatus & Sanctus, qui habet partem in resurrectione prima,* Apoc: 20. KO-

KOSTKA w Łáſkách cudowny: *Satis omnibus unus.*

1.

Oprocz ſześciu umárłych od S. Koſtki wſkrzeſzonych: (o czym P. Vieira w Swym kazaniu w Rzymie mianym wspomina:) Stániſław Berent Jana Berenta Piſarza Wałeckiego ſyn, żadnego życia nie pokázuiąc znaku, za umárłego miany, y gdy iuż o pogrzebie myślono, w tym Rodzicy Jego do S. uciekaiąc ſię protekcyi Koſtki, żywego y zdrowego obaczyli ſyna. *Ex Proceſſu.*

2.

Kátarzyna Winklerowa Rayczyna Poznańſka umárłe porodziwſzy dziecię, ledwie wotum do S. uczyniła Koſtki, wnet obaczyła żywe.

3.

Stániſław ſyn Obywatela Poznańſkiego z ſwawoli po zamarzłey biegaiąc Warcie, nieoſtrożnie od drugiego popchnięty, wpadł do wody, y utonał. Ztamtąd wydobyty nieżywy. Na to ſzczęściem trafili dwoch OO. Soc: J. ktorzy zaraz modląc ſię za umarłego do S. Koſtki goraco, nie tak rozgrzali zmarzłego, iako ożywili trupa. *P. Oborſki.*

4.

Marcina profeſſya Cyrulika, ſekta Lutra, ſyn, kąpiący ſię w Wárcie, utonał, przez trzy godziny w wodzie będąc, na ładzie przez pułgodziny leżało ciało bez Duſzy. Zgromadzony lud gdy go protekcyi Koſtki S. oddawał; ſwięty ſyna żywego oddał Oycu. Ociec iednak luter zakamiały, w ſwoiey herezyi umarł. *Ex Proceſſu.* 1663

5.

Stanisław Woyſza S. J. urodził ſię we Lwowie podobnieyſzy do ſtraſzydła, niż do dziecięcia. Była maſſa na ciało ludzkie, nie ciało. Ręce y nogi bez palcy, oczy bez powiek, głowa bez czaſzki; położony na Ołtarz Stániſława S. Rzecz cudowna! poprawiła natury łaſka Koſtki. Brzydkie monſtrum przeformowała w cud urody; potym wielkiey doſkonałości y ſławy człowieka, *Tanner. in vita P. Stan: Woyſza.*

6.

W Wielkiey Polſzcze Woyciechowi Miaſkowſkiemu Stolnikowi Podolſkiemu w Goſtyniu kość w gardle uwięzła, ledwie weſtchnął z ślubem do Koſtki, w momencie kość z gardła wypadła: á chory z iawnego śmierci niebeſpieczeńſtwa wyſzedł. *X. Oborſki.*

7.

X. Przemyſław Rudnicki Soc: J. z przyłomanego zębu niewypowiedzianym będąc zdięty bolem, gdy żadnym poradzić ſobie niemogł lekarſtwem, do Swiętego Koſtki uciekł ſię Relikwii, ktore ledwie do uſt zbolałych przyłożył, zaraz bol uſtąpił. *P. Tylkowſki S. J.*

8.

Piotr Obywatel Poznańſki z ciężkiego bolu oſzalał. W tym gdy głowy Jego S. Stániſława Relikwiami dotknięto, przyſzedłſzy do ſiebie, cudownie ozdrowiał. *P. Oborſki.*

X. Michał Krassuski S. J. zarażony powietrzem, za protekcyą S. Kostki, tak od złey zarazy, iako y od śmierci wolny, życie swoie Łasce S. Stanisława przypisał. *Ex Processu 1661.*

10.

Religiosus Wysocki S. J. Coadjutor, zostawiony pod czas powietrza dla pilnowania Collegium; między samemi trupami y ustawiczną śmiercią sąmże zdrowy y żywy, S. Kostki opiece przyznał, ktorego sobie w tey potrzebie za Patrona obrał. J to samo przysięgą ztwierdził. *Ex Processu 1633.*

11.

X. Gaspar Solski Soc: J. gdy uczynił ślub pościć wigilią do S. Kostki, żeby Bog za Iego przyczyną zachował całe Zgromadzenie od powietrza; pokazał mu się S. Stanisław w tey postaci, iak go w Poznańskim widzieć Obrazie, mowiąc: *Nemo jam Reverentiarum Vestrarum morietur.* To iest: żaden iuż Jezuita nie umrze. Jakoż tak się stało. *Ex Processu 1633.*

12.

W. R. 1632. w Miesiącu Grudniu Jacek Chudzicz dzieciuch lat 10. maiący, zarażony powietrzem, ostatniey życia wyglądał godziny, w tym żałosna matka czyni *Votum* te suknie, w ktorych była, na Antependium dać do Ołtarza Kostki S. zaczym dzieciuch zaraz ozdrowiał. *Ex Processu.*

13.

Emerencyana matrona z Poznania ná prawe oko przez dwa lata niewidząc, modląc się przed Ołtarzem S. Kostki, w dawnym ieszcze OO. Jezuitow kościele, wzrok sobie doskonały uprosiła. *Ex Processu.*

14.

W R. 1624 zachorowawszy śmiertelnie Stánisław Trampczynski, opuszczony od medykow; gdy śmierci wyglądał, czart mu się pokazał, tym go straszac: *morieris, morieris, & inferno injicieris,* Jak umrzesz, do piekła wrzucony będziesz; w tym westchnie o pomoc do Kostki S., ktory pokazawszy mu się po Jezuicku, temi pocieszył słowy: *Ne timeas, supervives, & sanaberis: Deum in Trinitate unum, & V. Deiparam invoca.* Nieboy się, pożyiesz, y ozdrowieiesz: Boga w Troycy iedynego, y Matki Boskiey wzyway. Wtym upewniwszy S. Kostka odszedł, a chory przyszedł do siebie. *P. Tylk: S. I.*

15.

Trafiło się, że w kredensie Zakonnym, rozskładaiąc szklenice, upuścili młodzi Nowicyuszowie portatel ze szkłem: Potłukło się wszystko, krzykną na Stanisława! *Stanislae Omnipotens, salva.* Stanisławie Wielomożny ratuy, wnet modlitwą swoią restaurował, y szkła owe reparował *X. Bielicki*

16.

Mátrona Rzymska przyuboższey kondycyi, gdy w piwnicy swoiey

wszy-

wſzyſtkie powiędłe rozmaryny, z ktorych obeyście ſwoie miała, obaczyła: Obrazek S. Koſtki, o Relikwią Jego potarty wniosła, y wſzyſtkie owe rozmaryny na pierwſzy ſwoy kolor, y wigor ożywiła. *In vita Ipſius Italicè ita.*

17.

We Lwowie podczas powietrza pobożna Matrona widziała w Obłokach Koſtkę S. á on kwiaty rozmaite rozrzuca, gdzie zaraz zdrowie publiczne naſtąpiło. Zkąd ſię wziął potym zwyczay pocierania kwieci o Relikwią S. Koſtki, ktore doświadczone, potym było tak wielu cudámi lekarſtwo. *X. Tylkowſki S. J.*

18.

Pod czas pierwſzey woyny Chocimſkiey za panowania Zygmunta III. na tryumfalnym woźie S. Koſtka z Nays; Matką y Panem Jezuſem od zachodu ku wſchodowi ſpieſzący na powietrzu ſię pokazał, za ktorego pomocą Polacy przeſzło śiedm kroć ſto tyśięcy Nieprzyiaciela na ow czas zbili: *Kobierzycki in vita Vlad: IV.* w Roku zas 1632 S. Koſtka w Lubelſkim obrazie w tę Niedziele, w ktorą Ewangelią o Jezuśie płaczącym czytaią, płakał. Toż uczynił y w Kamieńcu w obrazie ſwoim. Toż w obraźie ſwoim u S. Piotra w Krakowie podczas Wiedeńſkiey. X. Bielicki S. J. A X. Daniel Bonikowſki O. S. Franciſzka Syn w Roku 1623. gdy po Jutrzni modlił ſię, w zachwyceniu widział Boga Oyca gniewaiącego ſię na Polſkę, iuż roſkazuiącego Miniſtrom ſwoim onęż karać; widział y Matkę Boſką błagaiącą Boga za Polſką: J w tym do bliſko ſiebie ſtoiącego S. Koſtki mowiącą *Et tu non Oras ſerve Filii mei, pro tua Polonia & pro tuis Fratribus?* J czemuż ſię ſługo ſyna mego za twoię Polſkę y twoich Braci niemodliſz? Co gdy czyni S. Staniſław, z Matką Boſką zagniewanego przebłagał Sędziego *Proceſſ: Crac: fol: 65.*

KOSTKA u Sławnych przeſławny, *Suo ſe lumine condit.*

1. *Quòd devotione ſupra ætatem, virtute ſupra naturam inſtituerit Eum Altiſſimus.* Clem: X. in Bulla.
2. *O Stanislaum parvum puellum magnum Sanctum!* Urba: VIII.
3. *Juvenis Polonus moritur, & ad Illius tumulum tota Roma currit! & nos quid manet?* Toletus Card. de S. Stan:
4. *Perfectiſſimum Sanctæ vitæ exemplar eſt factus præſertim quod dives pauperrimus, Nobilis humillimus, Juvenis Caſtiſſimus, ſui victor acerrimus extiterit.* P. Kraſzewſki S. J.
5. *Orat Beatus in Cœlo pro Patria, quæ ſæpe vim precum ejus experta. Orat etiam pro ſua Societate.* P. Tylkowſki S. J.
6. *Hic Beatus videtur ſimilis puero illi, quem Chriſtus in medio Diſcipulorum ſtatuit. De hoc ſui Patriotæ poſſunt dicere: quod Joſeph de Beniamin.* Idem.
7. *In ſummo adoleſcentiæ flore flos ipſe præ humanorum Divinorumquè decorum gratia, ſpecie, atq; odore ſuaviſſimus.* Ribaden: S. J.

8. *Totus deniq; curâ fixus in cælo Stanislaus, etiam in exercitationibu Scholasticis, pia tractabat argumenta, ac plurimùm Cœli Reginæ laudes.* Idem.

9. *O Quoties hic raptus toto fruebatur & complectebatur Numine! O quoties corpore in terris posito, anima Ipsius jucundabatur in Cœlestibus! O quoties in summa paupertate deliciis Paradisi pascebatur.* Joan: Schôter Con: *1*.

10. *Verè itaq; dilexit eum Dominus, tanquam animam suam. Dilexit ùt animam suam; uniendo illum sibi intimè. Dilexit ùt animam, cumulando bonis ac charismatibûs. Dilexit beatificando illum in gloria.* Idem:

11. *Nulli certè Imperatorum tot erecti arcus triumphales ac B. Stanislao aræ, sacella, fana, saxa, Basilicæ. Profectò centuplum recepit, & vitam æternam possedit.* Idem:

12. *Erat is infirmior viribus, sed affectibûs potentior, infans ætate, sed canus sensibûs.* Idem:

13. *Vicit amor incendiarius, quia Cor Kostcæ inflammavit, & sustulit. Vicit Kostka, quia amoris bona possedit.* Idem:

14. *Stanislae diem primis fulgoribus exples, una aurora tibi, vespera, & una dies. Tu Juvenum, Tuq; Ipse senum Tu gloria, nostri Ordinis, ætherei flosq; decusq; poli. Lechiadum tales pariunt si semina messes, cur ego non isto natus in orbe fui? Roma Tibi Tua sit, Tua sit Masovia cordi, Te dedit hæc terris, Te dedit illa polo.* P. Bernardus Colnagus S. J

15. *Sudavit natura parens formando tenellum, in gremio Kostkam, similem cui reddere posset ex magnis, cunctisq; Diis*, P. Wierusżewski S. J

16. *Quod docuit verbis, dum vixit Xavier Indos, prodigiis hoc Kostka docet.* Idem:

17. *Stanislaus Kostka* per Anagramma sonat, *Costa laus Sanctis.* P Gzowski S. J.

18. *Sanctus Stanislaus Kostka servator Urbis.* Civit: Leopol. liberata à peste

KOSTKA w Iezuitach wszystek. *Ad unum redigit*

1. *Fuit propter majus bonũ meũ, ut ego cognoscerẽ, & tractarẽ cum gẽte adeò sancta, qualis est Societas JESU.* S. Theressia V. vitæ suæ Cap: 23.

2. *Habitabam prope illos* (scil: PP. Soc:) *gaudendo valdè, quòd tractarem frequenter cum illis: quia tantùm cognoscendo sanctitatem illorum conversationis, erat magnus profectus, quem anima mea sentiebat.* S. The: c. 14.

3. *Quantum Religio Soc: J. in Ecclesia ad Fidei, pietatis, & Religionis augmentum profecerit, & in dies magis proficiat, nos ipsi scimus, & Christiana Respublica novit universa.* Paul: V.

4. *Nos considerantes Religionem prædictam, uberrimos fructus, ad Dei laudem, & S. Catholicæ fidei propagationem per universum orbem,*

dedisse

dedisse, meritoq; in suis piis institutis confovendam esse &c. Greg. XIII

5. *Pium & utile Societatis Jesu institutum.* Idem Greg:

6. *Quantò fructuosiùs in colenda Domini vinea se exercet veneranda Jesu Societas, dignisq; æterna mercede Operariis abundare conatur, tantò propēsiùs contēdimus Eam, Religiosamq; subinde, quam instituit Prolē, unde. tota Resp: Christiana ubiq; sublevatur, prosequi & confovere,* Idē Greg.

7. *Cumq; tanti laboris Socios & validos remiges Divina nobis Providētia præparaverit, eorum operá in superandis sævientis pelag itempestatibus, nos maximè sublevat, qui pro communi fluctuantium Animarum salute, propria commoda nihil pendunt, seq; ad omnia discrimina exponunt.* Idem Greg.

8. *Considerantesq; laboriosam atq; indefessam operam, quam Veneranda Soc: Jesu in seminanda sapientia salutari inter cæteros ipsius agri cultores ubiq; præstat; dignum quin debitum reputamus &c.* Clem: VIII.

9. *Neq; verò quidquàm fructuosiùs experti sumus, quàm si multos operarios nancisci possemus ex Soc: Iesu, qui tanquam expediti velites quoquoversum ad lucrandas animas excurrerent.* Steph: Rex Polon.

10. *Cùm verò P P. Soc: Jesu singularem cultus Divini Zelum animô conceptum, ità ardentī studio promoveant, ut in extirpandis hæresibus, juventute literis & pietate instituenda, ac veritate Catholica, doctrinâ & moribus asserenda, & illustranda, primas sibi partes vendicent, &c.* Sigismundus III. Rex.

11. *Venerabiles Soc: Jesu Patres, qui his nostris tēporibûs ubiq; terrarum, tum in Iuventute bonis literis imbuenda, tum in hæresibus extirpandis, tum in depravatis moribus corrigendis fructuosè desudant, quod nos ipsi & in hoc Regno, & in aliis exteris Nationibus nostra cum consolatione vidimus, manibusq; propemodum palpavimus.* Carol: Chotkiewicz M.D. Lithv: exerc: Dux.

12. *Vos o selecta Divinæ prædestinationis pignora! Vos o præclara Soc: Iesu sidera! Vos, qui animis & viribus intēditis in sanctuarium Dei, & pro Ejus gloria cordatè operamini:* Hueber Ord: Min.

13. *Societas IESU virorum præstantissimorum varietate excellit.* Idem:

14. *Quanta est Ignatiano Instituto perfectionis eminentia! quando hoc omnium Religiosorum motiva, ad proximi qualemcunq; sublevationem ordinata, in suo cardine complectitur.* Idem,

15. *Illud hoc locò tacitus non præteribo, Societatem Nostram existimatione famaq; probitatis & integritatis ab Incolis sic observari & honorari, ut equidem, quod ad me attinet, cùm me ipse considero, meimet valde pœniteat, pudeatq;. Nos deniq; Sanctorum numerò habent.* Gaspar Belga S. Jesu in epist: ex Ormucio Insula ad suos Fratres data.

16. *Scribam autem ingenuè ad vos Fratres in Christo Iesu dilectissimi,* quæ

quæ Christus Dominus hisce novissimis temporibûs per nostros Soc: PP. di gnatus est in salutem humani generis operari apud Indos. S.Xaver. in Epist. ex Cochim ad S. Ignat.

17. *Hoc privilegium est Societatis, ut mortuum Iesuitam obviis ulnis suscipiat Christus.* Ribad.

18. *Non sunt ex prædestinatis, qui Societatem persequuntur.* S. Josaphat Martyr.

& hæc

Ad Majorem DEI Gloriam, Deiparæ Honorem, STANISLAI Cultum, Societatis Reverentiam.

